



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57



MATEUSZ FILARY-SZCZEPANIK

<http://orcid.org/0000-0001-9185-7904>
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
m.z.filary@gmail.com
DOI: 10.35765/HP.2835

Polskie suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego w świetle wybranych realistycznych teorii stosunków międzynarodowych

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest uzasadnienie tezy, że w Polsce powinna odbyć się pogłębiona dyskusja strategiczna na temat tego, czy potrzebuje ona uzyskać suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Zastosowano metodę analityczno-dedukcyjną służącą ustaleniu uogólnień zawartych w interpretowanych realistycznych teoriach i wyciągnięciu z nich wniosków oraz konstruktywistyczną polegającą na przedstawieniu scenariuszy stanowiących ramy sfery możliwości, w których polskie zdolności do odstraszania nuklearnego stają się przedmiotem namysłu strategicznego.

PROCES WYWODU: Właściwą część wywodu rozpoczyna rekonstrukcja typu idealnego systemu liberum veto M. Kaplana wskazująca na zagrożenia płynące z proliferacji broni atomowej. Następnie autor przechodzi do analizy tezy o nuklearnym pokoju K. Waltza wskazującej na sposób, w jaki proliferacja wpływa na większą pokojowość systemu polityki międzynarodowej. Dokonuje także przedstawienia entropicznego ujęcia zaproponowanego przez R. Schwelera i omówienia jego konsekwencji w kontekście proliferacji broni atomowej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Rekonstrukcja omawianych teorii nanie-siona na scenariusze rozwoju przyszłości w zakresie otoczenia bezpieczeństwa Polski pozwala na ukazanie doniosłości wprowadzenia do bieżącego dyskursu strategicznego o bezpieczeństwie narodowym zagadnień dotyczących odstraszania nuklearnego.

Sugerowane cytowanie: Filary-Szczepanik, M. (2025). Polskie suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego w świetle wybranych realistycznych teorii stosunków międzynarodowych. *Horyzonty Polityki*, 16(57), 457–477. DOI: 10.35765/HP.2835.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: W sytuacji, gdy otoczenie bezpieczeństwa Polski nadal cechowałoby się gwarancjami bezpieczeństwa zapewnianymi przez USA, broń atomowa nie byłaby Polsce potrzebna. W scenariuszu, w którym gwarancje te są wycofane, uzyskanie tych zdolności jest istotną gwarancją przetrwania Polski. W każdym przypadku jednak dojrzałość strategiczna wymaga pogłębionej dyskusji nad tą kwestią wśród środowisk akademickich, eksperckich i kształtujących politykę państwa.

SŁOWA KLUCZOWE:

Polska, odstraszenie nuklearne, (nie)prolifracja, system międzynarodowy

Abstract

POLISH SOVEREIGN NUCLEAR DETERRENCE
CAPABILITIES IN LIGHT OF SELECTED RELIST
THEORIES OF INTERNATIONAL RELATIONS

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the paper is to argue for the thesis that Poland should have an in depth strategic discussion whether it should acquire sovereign nuclear deterrence capabilities.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The analitico-deductive method was used for determining the content of generalizations present in the interpreted realist theories of International Relations and arriving at the conclusions derived from them. The constructivist method was used that requires to present scenarios between which the zone of plausibility could be determined in which Poland's sovereign capabilities for nuclear deterrence can be a subject of in depth strategic discourse.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Reconstruction of M. Kaplan's unit veto system ideal type pointing out to the threat of nuclear weapons proliferation. Analysis of K. Waltz's nuclear peace thesis showing how proliferation makes the international system more peaceful. Presentation of R. Schweller's entropic vision and discussion of its consequences in view of nuclear weapons proliferation. Construction of two scenarios of the future security environment of Poland: the continuation scenario, in which the security guarantees from the USA remain in force, and the discontinuation scenario in which they have been withdrawn.

RESEARCH RESULTS: Reconstruction of the discussed theories allows for projecting their consequences on the scenarios concerning the future security environment of Poland. It shows the urgency with which the discussion whether Poland should acquire sovereign nuclear deterrence capabilities should happen.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

In the scenario in which the security guarantees from the USA remain in force, Poland would not need nuclear weapons. In the scenario in which they have been withdrawn, acquiring sovereign nuclear deterrence capabilities would be an important guarantee of Poland's survival. In either case there is a strategic need for a debate about it between scholars analysts and policymakers.

KEYWORDS:

Poland, nuclear deterrence, (non)proliferation, international system

WSTĘP

Celem tekstu jest uzasadnienie potrzeby poważnej dyskusji w Polsce, odpowiadającej na pytanie: „Czy Polska powinna uzyskać suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego?”. Suwerenność oznacza tu, że decyzja o użyciu broni atomowej zapadać będzie wśród najwyższych polskich władz cywilnych i wojskowych. Zdolności do odstraszania nuklearnego obejmują zaś polską bombę atomową, środki jej przenoszenia oraz mechanizmy decyzyjne i bezpieczeństwa, które z dużą dozą prawdopodobieństwa przetrwają potencjalne pierwsze uderzenie nuklearne przeciwnika. Należy jednak postawić to pytanie, mimo że ewentualna pozytywna odpowiedź będzie wiązała się z ogromnymi konsekwencjami. Wśród nich można wymienić znaczne ekonomiczne, społeczne i psychologiczne koszty dla polskiego społeczeństwa; wyjście z traktatu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej (NPT); oburzenie i sprzeciw ze strony europejskich partnerów; zagrożenie ze strony Rosji, która na pewno przynajmniej straszylaby uderzeniem wyprzedającym; potencjalną koercję ze strony USA. Zdaniem autora w postawieniu tego pytania idzie o dojrzałość strategicznego dyskursu o obronności Polski i brak dyskusji na ten temat w środowisku naukowym zajmującym się obronnością naszego kraju. Na stronach niniejszego tekstu stara się on jednak tylko zarysować pewną teoretyczną podbudowę takiej dyskusji, bez przesądzania, jaka odpowiedź powinna być jej owocem.

Problematykę broni atomowej w naszym regionie porusza zaraz po zakończeniu zimnej wojny J. Mearsheimer, acz głównie w kontekście Ukrainy i Niemiec (Mearsheimer, 1990; 1993). Po zaprzysiężeniu

D. Trumpa na drugą kadencję można spodziewać się, że problematyka proliferacyjna w kontekście Europy Środkowej i Wschodniej pojawi się na wokandzie anglojęzycznej nauki o stosunkach międzynarodowych (NoSM), jednak poniższy przegląd literatury celowo ogranicza się do badaczek i badaczy z Polski.

Okres pierwszej dekady polskiej suwerenności po rozpadzie bloku sowieckiego stanowi czas przeorientowania się polskiego myślenia strategicznego z perspektywy kraju o niepełnej suwerenności na perspektywę, w której kluczowe jest przystąpienie do struktur transatlantyckich. W pracy z 1993 roku S. Koziej, wprowadzając podstawowe kategorie służące mu do dyskusji na temat sztuki wojennej, wskazuje, że: „Decyzja o użyciu środków jądrowych prowadząca do detonacji na kuli ziemskiej tysięcy ładunków jądrowych nie jest działaniem racjonalnym, ponieważ prowadzi do samozagłady”. Konkluduje, że użycie broni jądrowej nie należy do polityki i wojny i może być badane tylko jako „kategoria nieracjonalna” (Koziej, 1993, s. 11–12). Podobnie jest w pracy B. Balcerowicza o obronności państwa średniego – kwestie odstraszenia są potraktowane systemowo i omówione w sposób pogłębiony, jednak autor stwierdza, że w przypadku państwa średniego: „Rozważając kwestie wojskowych czynników odstraszenia (zniechęcania), nietrudno dojść do wniosku, że brak środków jądrowych oraz niedostatek sił klasycznych (wojsk operacyjnych) państwa średnie muszą zrekompensować innymi środkami” (Balcerowicz, 1997, s. 157). W dwóch pracach opublikowanych na przełomie tysiącleci jest w zasadzie jeszcze mniej o polskich zdolnościach do odstraszenia nuklearnego – w indeksach pracy o bezpieczeństwie narodowym i międzynarodowym u schyłku XX wieku i o polskiej polityce bezpieczeństwa 1989–2000 próżno szukać takich terminów, jak „broń nuklearna” czy „odstraszanie” (Bobrow, Halizak, & Zięba, 1997; Kuźniar, 2001).

Zwróćmy więc uwagę na bardziej współczesne prace naukowe. Tu w zasadzie kwestie odstraszenia nuklearnego w kontekście Polski ograniczają się do potencjalnego przystąpienia do natowskiego programu Nuclear Sharing (Zajac, 2016, s. 155–161; Zięba, 2020, s. 196). Nawet w pracy w całości poświęconej odstraszeniu, w rozdziale *Ku Polsce atomowej*, autorzy nie wychodzą poza rozważania dotyczące tego programu NATO (Kopeć & Mazur, 2017, s. 125–136). Warty uwagi tekstem poruszającym zagadnienie obecności Polski w Nuclear

Sharing i wyjaśniającym, skąd wzięła się chęć części polskich elit politycznych na dołączenie do tego programu, jest artykuł M. Susa i Ł. Kulesy (2023). Oczywiście powyższa analiza nie jest wyczerpująca, ale pytanie o polski dyskurs nad bezpieczeństwem w kontekście posiadania przez Polskę broni atomowej wymagałoby pogłębionych badań. Intuicyjnie ten stan rzeczy wydaje się pochodną niesamodzielności w myśleniu obecnych elit RP, skierowanej tak w stronę zjednoczonej Europy, jak i USA, a także wynikającego z tejże braku nawyku myślenia strategicznego (Pawłuszko, 2024). Komplementarnym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy jest nuklearne tabu (Smetana & Wunderlich, 2021) jako część kultury strategicznej polskich elit.

Powyższy przegląd literatury wskazuje, że pytanie o to, czy Polska powinna uzyskać suwerenne zdolności do odstraszenia nuklearnego, jest obecne w dyskursie na temat obronności naszego kraju w bardzo ograniczonym zakresie. Dalsza część artykułu poświęcona będzie więc uzasadnieniu, dlaczego takie pytanie warto postawić.

MODEL BADAWCZY I METODY

Perspektywą metateoretyczną wywodu jest analitycyzm (Jackson, 2011), a więc ujęcie, w ramach którego działalność naukowa ma na celu analizę rzeczywistości społecznej w taki sposób, aby podmiot poznający mógł ją odnieść do wyznawanych przez siebie wartości i na tej podstawie mógł wydawać osąd oraz prowadzić znaczącą dla siebie działalność. Podejście to na poziomie ontologii filozoficznej zakłada brak odrębności przedmiotu badania, czyli rzeczywistości społecznej i podmiotu poznającego, a więc samego badacza. W ujęciu analitycyzmu jako typu idealnego jednego z podejść metateoretycznych do uprawiania NoSM, jak przedstawia go Jackson, istotne jest również wskazanie na jego swoisty „konserwatyzm”. Podmiot poznający, formułując sądy, odnosi się do wartości przyjętych w drodze strukturyzacji przez otoczenie społeczne (rodzinę, wspólnotę polityczną, kulturę etc.). Tym samym dąży raczej do zachowania zgodnego z tymi wartościami *status quo*, a nie do stworzenia utopijnej wizji przyszłości. Z braku miejsca autor musi odesłać czytelnika zainteresowanego jego odczytaniem analitycyzmu do innych swych prac (Filary-Szczepanik, 2026).

Perspektywą teoretyczną, w ramach której autor pragnie uzasadnić potrzebę strategicznej dyskusji o uzyskaniu przez Polskę suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego, jest realizm polityczny. Perspektywa ta w centrum stawia kwestie potęgi/zdolności państwa i jego przetrwania w anarchicznym systemie polityki międzynarodowej. W tym celu przeanalizowane zostaną koncepcje trzech realistycznych teoretyków NoSM: M. Kaplana (Kaplan, 2006), K. Waltza (Sagan & Waltz, 2013) i R. Schwellera (Schweller, 2014), które zawierają wskazówki co do potencjalnego wpływu proliferacji broni atomowej na system międzynarodowy. Tym różnią się one od nastawionych bardziej „technicznie” na kwestie polityki odstraszania nuklearnego prac takich teoretyków jak R. Aron (1959), B. Brodie (1946; 1956), J. Herz (1959) czy T. Schelling (1966), których prace nie są przedmiotem niniejszych rozważań, choć z pewnością powinny być istotnym punktem odniesienia w samej debacie, której potrzebę ten artykuł stara się uzasadnić.

W badaniach użyto metody analityczno-dedukcyjnej. Autor dokonuje analizy klasycznych tekstów przynależących do realistycznej tradycji NoSM, starając się ustalić, jakie systemowe konsekwencje płyną z proliferacji broni nuklearnej. Następnie z wyników tej analizy stara się wydedukować abstrakcyjne wnioski dla swojej wspólnoty politycznej (co podyktowane jest także jego deklarowaną meta-teorią). Dalej, korzystając z metody konstruktywistycznej projekcji przyszłości, przedstawia dwa proste scenariusze rozwoju systemu międzynarodowego w kontekście bezpieczeństwa Polski. Stanowią one mają bieguny, pomiędzy którymi rozpościera się sfera możliwości (*zone of plausibility*) tego, jak przyszłość rzeczywiście się potoczy (Chwedczuk-Szulc & Polus, 2020). Scenariusze te nie są więc wprost zastosowaniem analizowanych teorii, ale stanowią raczej ramy poznawcze/ narzędzie heurystyczne, dzięki któremu wskazania teorii będących przedmiotem analizy nabierają znaczenia jako argumenty przemawiające za potrzebą rozpoczęcia strategicznej dyskusji o polskich suwerennych zdolnościach do odstraszania nuklearnego. Taka synteza realistycznej teorii i konstruktywnej metody w pewnym stopniu spełnia założenia realistycznego konstruktywizmu, którego możliwość postulował np. J. Barkin (2012).

PROCES WYWODU

Kaplan w segmencie swojej pracy poświęconym sześciu typom międzynarodowych systemów i regułom organizującym zachowania ich uczestników (państw i organizacji międzynarodowych) stwierdza, że jedynie dwa spośród nich – system równowagi sił i luźny system dwubiegunowy – rzeczywiście istniały. Pozostałe natomiast, w tym interesujący nas najbardziej system *liberum veto* (*the unit veto system*), są jedynie narzędziami poznawczymi, które mogą mieć znaczenie jako normatywne punkty odniesienia tylko wtedy, gdy zaistnieją w rzeczywistości (Kaplan, 2005 [1957], XXIV). Głównym obiektem zainteresowania Kaplanowskich modeli jest sposób, w jaki każdy z systemów narzuca swoim częściom składowym reguły gry, na ile reguły te są stabilne w czasie, co może zdestabilizować ten system i jak prawdopodobny jest jego powrót do stanu równowagi (Kaplan, 2005, s. 1–15).

Cechy systemu *liberum veto* są następujące:

Jako typ, międzynarodowy system *liberum veto* przejawia cechy prawdziwie osobliwe. Koresponduje on z Hobbesowskim stanem natury, w którym interesy wszystkich byłyby sobie przeciwstawne – byłyby w zasadzie w stanie wojny – lecz w którym każdy aktor podlegałby negatywnej złotej zasadzie prawa naturalnego, nie czyniąc innym tego, czego sam nie chciałby, by mu uczyniono. (...) Istnieje tylko jedna sytuacja, w której taki system byłby możliwy, nie mówiąc już o jego prawdopodobieństwie. Sytuacja ta to posiadanie przez wszystkich aktorów broni o takim charakterze, że każdy aktor jest zdolny do zniszczenia każdego innego aktora, choć sam nie jest w stanie uchronić się przed zniszczeniem (Kaplan, 2005, s. 39).

Z takiego opisu autor wyciąga szereg konsekwencji: 1) jest to system charakteryzujący się impasem – trwającym tak długo, jak długo spełnione są podstawowe warunki stanowiące jego charakterystykę; 2) system będzie stabilny tylko tak długo, jak długo wszyscy aktorzy będą przygotowani opierać się groźbom i odpowiedzieć decydująco w razie ataku; 3) system taki będzie trwał tak długo, jak długo aktorzy nie będą dysponować zdolnościami technicznymi, by zniszczyć w niespodziewany sposób zdolności innego uczestnika; 4) państwa nieposiadające dużego terytorium lub innych środków służących stabilnemu odstraszaniu będą podlegać szantażowi, co

może zagrozić stabilności takiego systemu; 5) jeżeli takie zdolności techniczne się pojawiają, system będzie promował rozwiązania militarne ponad wstrzymywaniem się od przemocy; 6) napięcie charakteryzujące taki system może sprawić, że czynnik ludzki (decydenci) pod jego wpływem może zachowywać się w sposób nieracjonalny; 7) system będzie cechować napięcie pomiędzy aktorami, czyniąc go niestabilnym, a nawet chaotycznym, przez co jego dłuższe istnienie w czasie stanie się bardzo mało prawdopodobne (Kaplan, 2005, s. 39–40). Warto nadmienić, że Kaplan jest niejednoznaczny w tym ostatnim punkcie – nie precyzuje, czy chodzi mu o przeobrażenie się systemu *liberum veto* w inny z typów systemów, które opisuje, czy o wynikającą z masowego użycia broni atomowej zagładę ludzkości.

System *liberum veto*, nawet gdy uwzględni się jego abstrakcyjność, jest interesującą alternatywą dla proliferacyjnego optymizmu Waltza, który zostanie omówiony poniżej. Występuje w nim „efekt mrozący” broni atomowej, która sprawia, że w systemie spada prawdopodobieństwo dużych konwencjonalnych konfliktów. Nie oznacza to jednak, że jest on nieproblematyczny w kontekście pytania o polskie suwerenne zdolności do odstraszenia nuklearnego. Po pierwsze, pojawia się pytanie, na ile system międzynarodowy, w którym wszystkie bez wyjątku państwa posiadają broń atomową, jest w ogóle możliwy. Stąd pozostaje pod znakiem zapytania kwestia, czy system, w którym jedynie państwa o określonym potencjale i zdolnościach będą dysponować taką bronią, a inne, mniejsze, już nie, będzie zachowywać się podobnie do Kaplanowskiego modelu. Czy rzeczywiście wystąpi w nim efekt mrozący broni atomowej na konwencjonalne konflikty? Po drugie, jaki jest poziom zdolności aktora międzynarodowej polityki, który niejako „naturalnie”, powinien się przekładać na posiadanie przez niego broni atomowej? Kwestia progu zagregowanych zdolności państwa, poziomu jego potęgi narodowej, które predysponują je do posiadania tej broni, nie jest poruszana przez Kaplana ani zresztą przez żadnego innego z omawianych w tym tekście teoretyków. Ostatnim problemem jest argument o napięciu psychicznym decydentów wynikającym z cech omawianego systemu, które może doprowadzić do nieracjonalnych decyzji, a w konsekwencji do katastrofy. Z punktu widzenia popularnej psychologii jest on przekonujący, ale referowany autor poświęca temu zagadnieniu zdecydowanie za mało uwagi. Mimo wszystko,

uwzględniając wskazania płynące z tej abstrakcyjnej konstrukcji, na podstawie właściwości systemu *liberum veto*, na wiodące pytanie tekstu trzeba by odpowiedzieć raczej negatywnie. Polska wykształcająca suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego przyczyniałaby się w takiej optyce do powstania systemu, który poprzez swoją niestabilność mógłby w konsekwencji doprowadzić się nie tylko do jej anihilacji, ale w zasadzie do nuklearnego zagłady ludzkości.

Waltz pracował nad argumentacją głoszącą pozytywny wpływ broni atomowej na międzynarodowy pokój przynajmniej od lat osiemdziesiątych (Waltz, 2008 [1983]; Waltz, 1990). Argumenty te znajdują najpełniejszy wyraz w pracy napisanej wraz z S. Saganem (Sagan & Waltz, 2013) i zawierającej także długie fragmenty wcześniejszych tekstów Waltza, będzie więc ona dobrą podstawą do analizy jego poglądów.

Teza o nuklearnym pokoju zasadza się na następujących założeniach: 1) system samopomocowy jest istotą polityki międzynarodowej. Główne podmioty takiego systemu, tj. wielkie mocarstwa, odpowiedzialne są nie tylko za własny los, ale także za los innych uczestników oraz całości samego systemu; 2) detonacja nawet niewielkiej liczby głowic atomowych niewątpliwie spowoduje niewyobrażalne zniszczenia, przez co niedoszacowanie ryzyka w kwestiach związanych z nuklearnym odstraszaniem jest bardzo mało prawdopodobne – broń atomowa sprawia, że wojna się nie opłaca; 3) wszystko wskazuje na to, że nowe państwa nuklearne będą musiały stawić czoła takim samym strukturalnym ograniczeniom jak te, które długo posiadają broń atomową. Strach przed proliferacją broni atomowej wśród mniejszych potęg jest zatem nieuzasadniony (Sagan & Waltz, 2013, s. 39–40). Istotne dla jego wywodu jest również ostre rozróżnienie pomiędzy odstraszaniem i obroną. To pierwsze polega na zagrożeniu potencjalnemu agresorowi nieakceptowalną dla niego karą, to drugie na zapewnieniu, że atak nie przyniesie agresorowi pożądanых politycznych skutków z uwagi na kinetyczną odpowiedź broniącego się.

Waltz dzieli swój argument na rzecz pokojowego wpływu politycznej relacji nuklearnego odstraszania na system międzynarodowy na pięć sekcji: 1) w wojnie pomiędzy dwoma mocarstwami atomowymi duże zwycięstwo jednego z nich grozi nuklearnym odwetem strony przegrywającej, a nie warto wojować o niskie stawki;

2) poziom ostrożności państw rośnie wraz ze wzrostem potencjalnych kosztów ich działań, a te w przypadku wojny atomowej są nie do zaakceptowania; 3) ustanowienie odstraszania nuklearnego bardziej przekłada się na bezpieczeństwo państwa niż zdobycie dodatkowego terytorium (co jest tradycyjnym celem wojny); 4) efektywność odstraszania opiera się zarówno na zdolnościach do niego, jak i woli ich użycia – determinacja do obrony własnego terytorium będzie większa niż determinacja do zdobycia nowych ziem; 5) ze względu na olbrzymi potencjał niszczący broni atomowej, dotyczący jej i jej środków przenoszenia, postęp technologiczny ma nikły wpływ na stabilność relacji odstraszania. Ostatecznie Waltz podsumowuje swoje wywody na rzecz pokojowego wpływu broni atomowej na system polityki międzynarodowej w następujący sposób:

W konwencjonalnym świecie groźby odstraszające są nieskuteczne, ponieważ potencjalne zniszczenia są odległe, ograniczone i problematyczne. Broń nuklearna sprawia, że trudno się przeliczyć w kwestii potencjalnych strat wojennych, za to ułatwia przewidywanie, które ma znaczenie dla praktyki politycznej (Sagan & Waltz, 2013, s. 6–9).

Ostatnim krokiem rozumowania Waltza jest rozważenie kwestii przyszłej proliferacji broni atomowej na mniejsze państwa. Waltz pozornie nie zachowuje się tutaj tak, jak przystało na amerykańskiego realistę. Tradycyjnie realizm w NoSM oskarżany jest, i – dodajmy – bardzo słusznie, o uprzedzenie na korzyść wielkich potęg (*great power bias*). Oznacza to, że typowa teoria realistyczna nie będzie przydawać sprawstwa podmiotom plasującym się w środku lub na końcu hierarchii potęgi. Można by zatem pomyśleć, że omawiany autor będzie przeciwny uzyskaniu broni atomowej przez państwa niebędące wielkimi mocarstwami. Jest jednak inaczej:

Jak zwykle w polityce międzynarodowej, największe zagrożenia pochodzą od największych potęg, a najmniejsze od najmniejszych. Powinniśmy bardziej obawiać się starych państw nuklearnych, a mniej tych najnowszych lub perspektywicznych [progowych]. Wysiłki powinny się bardziej skupiać na zabezpieczeniu dużych arsenałów, a mniej na powstrzymywaniu słabych państw przed uzyskaniem niewielkiej liczby głowic, o których w sposób uprawniony sadzą, że są im one potrzebne do zapewnienia sobie bezpieczeństwa (Sagan & Waltz, 2013, s. 111).

To mocny paradoks, że z jednej strony jest to stwierdzenie korzystne dla małych potęg, a z drugiej tak bardzo wobec nich lekceważące.

Reasumując, Waltz twierdzi, że ze względu na sposób działania systemu samopomocowego proliferacja broni atomowej będzie mieć pozytywny wpływ na jego funkcjonowanie, gdyż sprawi ona, że znacząco spadnie liczba pełnoskalowych wojen konwencjonalnych prowadzonych przez dużych aktorów dla uzyskania dużych korzyści. Z tej perspektywy, gdyby przyjąć tezę o nuklearnym pokoju za dobrą monetę, Polska powinna postarać się jak najszybciej uzyskać suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego.

Największym problemem ujęcia Waltza jest powierzchowne potraktowanie kwestii związanych z techniczną stroną zapewnienia sobie przez nowe państwo nuklearne stabilnych zdolności do uderzenia odwetowego. Wynika ono z tego, że zdaniem Waltza zawsze istnieje szansa, iż państwu odstraszającemu uchowa się jakaś odwetowa głowica i strach przed tym sprawi, że potencjalny odstraszany nie podejmie decyzji o ataku. To zastanawiająca naiwność, zwłaszcza że Waltz poświęca sporo miejsca omawianiu, dlaczego odstraszanie jest równie skuteczne bez względu na wielkość potęgi. Kolejny spory problem stanowi traktowanie sprawczości państw niebędących wielkimi potęgami tak, jakby nimi były. Waltz nie zajmuje kwestie praktyczne, takie jak dostateczna ilość materiałów rozszczepialnych, dostateczna liczba wykwalifikowanego personelu (jak go wykształcić?) czy koszty ekonomiczne przeznaczania sporych środków na program atomowy. Na uwagę zasługuje również indukcyjny aspekt argumentu Waltza – jego tezę wspiera fakt, że nie doszło nigdy do wojny atomowej, a mocarstwa posiadające broń atomową w przytłaczającej części przypadków wykazują się daleko posuniętą ostrożnością, gdy wchodzi z sobą w ostry konflikt. Nie można jednak w sposób pewny zawyrokować o przyszłości na podstawie przeszłych wydarzeń – zainteresowanych autor odsyła do problemu indukcji w wariacie Hume'owskim, który zresztą sam Waltz znał doskonale (Waltz, 1979, s. 5).

W swej pracy Schweller rysuje obraz entropicznego systemu międzynarodowego, który jest wynikiem wygaszającej się hegemonii Stanów Zjednoczonych. Jednym z punktów wyjścia jego rozważań jest teza o nuklearnym pokoju:

Te tzw. wojny hegemoniczne wybuchały z dużą regularnością co mniej więcej sto lat. Jednakże niszczycielska siła współczesnej broni uniemożliwia racjonalne myślenie o kolejnej wojnie hegemonicznej, a jeżeli racjonalność nie powstrzymałaby takiej wojny, wojna hegemoniczna XXI wieku wyeliminowałaby nie tylko globalny nieład, lecz również wszystko inne na planecie. To, że wojna pomiędzy potęgami jest nie do pomyślenia, jest z pewnością rzeczą dobrą. Niedobłą jest natomiast, to, że nie istnieje żadne inne znane remedium na rosnącą entropię polityki międzynarodowej (Schweller, 2014, s. XI).

Widać tutaj, że autor posługuje się tym samym indukcyjnym argumentem, jaki cechował wywody Waltza – istnienie broni atomowej równa się brakowi wojny pomiędzy podmiotami ją posiadającymi, w tym przypadku hegemonem i jego potencjalnym następcą.

Interesującym aspektem argumentu Schwellera jest wskazanie, że inne dające się pomyśleć katastroficzne wydarzenia na skalę całego systemu międzynarodowego nie będą miały takiej „energetyzującej” system międzynarodowy właściwości jak wojna hegemoniczna. Wśród takich wydarzeń wymienia np.: globalną pandemię, wybuch megawulkanu, globalną katastrofę klimatyczną, wojnę nuklearną, eksperyment naukowy, który wymknął się spod kontroli, załamanie światowej gospodarki, zderzenie Ziemi z asteroidą (Schweller, 2014, s. 141). Zwłaszcza jego rozważania o potencjalnej pandemii z perspektywy czasu mają charakter profetyczny. Jednak istotą jego tezy jest to, że wszelkie takie wydarzenia, choć o niewyobrażalnym, destruktywnym potencjalnie, nie mają charakteru politycznego. Ich znaczenie polega na tym, że odnoszą się do globalnych dóbr publicznych, które zapewniać ma hegemon. Dopiero zmiana hegemonu w wyniku ogólnosystemowej wojny jest wydarzeniem politycznym, gdyż konstytuuje nowe zasady rządzące systemem międzynarodowym – tworzeniem i dystrybucją globalnych dóbr publicznych. Jak wiemy jednak z poprzednich rekonstruowanych rozważań, taka wojna nie jest racjonalna, a przez to bardzo mało prawdopodobna i to jest główną przyczyną, dla której entropia systemu międzynarodowego wzrasta oraz w dającej się przewidzieć przyszłości wzrastać będzie (Schweller, 2014, s. 143–148).

Jak wyobraża sobie Schweller sam entropiczny system międzynarodowy? Posłużmy się znów dłuższym cytatem:

W tym świecie globalna współzależność wzrasta, potęga ulega dyfuzji, a wielostronna kooperacja ulega osłabieniu; zdolności do blokowania, wyłączenia, uszkodzania i niszczenia są większe niż te do adaptowania, upotężniania, naprawiania i budowania; geografia nie pozwala już odróżniać przyjaciół od wrogów i nie można nikomu ufać. Niedająca się kiedyś przebić „twarda skorupa” państwa terytorialnego ustępuje przepuszczalności podmywającej suwerenność i niepodległość (Schweller, 2014, s. 1).

Ta inspirowana klasyczną metaforą entropii zaczerpniętą z dziewiętnastowiecznej fizyki wizja systemu międzynarodowego w jakimś stopniu zgadza się z wcześniej opisanymi właściwościami systemu *liberum veto* Kaplana.

Schweller rozróżnia dwa poziomy, na których szczególnie odczuwalna będzie entropiczność systemu międzynarodowego opisywana za pomocą dwóch metafor: 1) termodynamicznej entropii – śmierci cieplnej, odnoszącej się do struktury systemu międzynarodowego; 2) informacyjnej entropii, przeładowania bodźcami wynikającymi z interakcji zbyt wielu podmiotów, kształtujących procesy zachodzące w systemie międzynarodowym. Na tym pierwszym zanika strukturyzująca właściwość struktury systemu międzynarodowego. Dotychczas struktura ta, dwu-, a potem krócej jednobiegunowa, potrafiła zapewniać dużą dozę przewidywalności zachowań uczestników systemu – państw. Jednakże struktura wielobiegunowa powstała w wyniku dyfuzji potęgi ma w nowych warunkach entropicznych dużo mniejszą zdolność do kształtowania zachowań uczestników systemu – stają się one chaotyczne i nieprzewidywalne. Na drugim poziomie wykładniczo wzrastająca dynamiczna gęstość systemu, rozumiana jako częstotliwość interakcji wzajemnych pomiędzy lawinowo wzrastającą liczbą uczestników, wywołuje sytuację, w której coraz trudniej jest nim zarządzać i wprowadzać reguły, dzięki którym wspomniane interakcje są bardziej uporządkowane i przewidywalne (Schweller, 2014, s. 40–42).

Schwellerowska wizja systemu entropicznego jest interesującą syntezą tradycyjnych tropów realistycznych i literatury dotyczącej globalizacji oraz procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych właściwych dla późnej nowoczesności. System ten jawi się jako twórcze rozwinięcie właściwości systemu *liberum veto* opisanego przez Kaplana prawie sześćdziesiąt lat wcześniej.

Odpowiedź na wiodące pytanie niniejszego tekstu z perspektywy entropicznej jest niejednoznaczna. Z jednej strony, posiadanie przez Polskę suwerennych zdolności do odstraszenia nuklearnego wpisuje się w wizję potęgi przeszkadzającej, jaką charakteryzują się aktorzy z wizji realisty neoklasycznego. Polska mogłaby poprzez odstraszanie przeszkadzać Rosji w próbie ponownego włączenia naszego regionu do swojej strefy wpływów, a więc działania antyentropicznego i narzucającego hierarchię. Z drugiej strony, wpisywanie się w entropiczne trendy epoki i wzmacnianie ich, na miarę sprawstwa dostępnego naszej wspólnocie politycznej, może jawić się jako działalność samobójcza – wszak roztopienie się państw narodowych w „entropicznym chaosie” jest być może najbardziej negatywnym aspektem takiej wizji przyszłości. Jak bardzo osobliwe jawi się w takim kontekście pytanie, czy Polska może odstraszyć przy pomocy broni atomowej Unię Europejską od naruszania i erodowania suwerenności naszego kraju. Wyobraźmy sobie kwestię unormowania na poziomie europejskim migracji z Afryki i Bliskiego Wschodu – działalność porządkującą i redukującą entropię. Czy Polska mogłaby odstraszyć swą bronią atomową Unię przed wysyłaniem migrantów do naszego kraju, a więc zadziałać zgodnie z logiką entropii? Czy działanie zwiększające entropię z punktu widzenia jednego podmiotu, UE, będzie działaniem ją zmniejszającym z punktu widzenia innego – Polski? Autor nie ma tutaj na celu sprowadzać koncepcji Schwellera do absurdu, a jedynie wskazać na cechujące ją napięcia, opierając się na przejawionym przykładzie.

WYNIKI BADAŃ

Prezentację wyników badań należy rozpocząć od systematycznego uporządkowania wniosków płynących z poprzedniej sekcji, co można znaleźć w poniższej tabeli.

Tabela 1. Zestawienie kluczowych tez teorii i wnioski dla Polski

Teoretyk/teoria	Kluczowe tezy	Wnioski dla Polski
Kaplan System libe- rum veto	- System międzynarodowy, którego wszyscy uczestnicy dysponują bronią atomową, jest wysoce niestabilny. - Niestabilność systemu stanowi ogromny stresor dla decydentów – mogą zachowywać się nieracjonalnie. - Efekt mrożący broni atomowej – mniej konfliktów konwencjonalnych.	- Niejasne, czy system, w którym nie wszyscy uczestnicy dysponują bronią atomową, będzie zachowywać się wg wskazań Kaplana. - Czy polskie elity „udźwigną” stres związany z decydowaniem o polskim odstraszaniu nuklearnym? - Odstraszanie atomowe to niższa szansa na konwencjonalny atak.
Waltz Optymizm proliferyjny	- Użycie broni atomowej nieracjonalne – brak wojen między wielkimi mocarstwami. „Doskonałe odstraszanie” – nawet niewielki potencjał nuklearny zapewnia przetrwanie. „Małe potęgi” nuklearne nie są bardziej nierozsądne niż duże.	- Odstraszanie atomowe najlepszą gwarancją przetrwania. - Broń atomowa jako dodatek, a nie zamiennik sił konwencjonalnych. - Drugorzędne znaczenie technologii i dywersyfikacji środków przenoszenia.
Schweller Entropia syste- mu międzyna- rodowego	- Broń atomowa uniemożliwia katarctyczny wpływ wojny hegemonicznej na system międzynarodowy. - Erozja tradycyjnych hierarchii potęgi – stref wpływów. - Potęga przeszkadzająca dominującym narzędziem polityki państwa.	- System staje się bardziej samopomocowy – przetrwanie i bezpieczeństwo Polski zależy od niej samej. - Broń atomowa – jej pozyskanie służy umacnianiu się sprawstwa zbiorowego polskiej wspólnoty politycznej. - Odstraszanie jest potencjalnie dobrym narzędziem potęgi przeszkadzającej, ale ma granice użyteczności.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Kaplan, 2005, Waltz, 2013, Schweller, 2014.

Wielka strategia to myślenie o tym, w jaki sposób realizować najważniejsze interesy wspólnoty politycznej przy pomocy wszystkich, nie tylko militarnych środków pozostających do jej dyspozycji. Należy wyobrazić sobie, jak chcielibyśmy widzieć naszą wspólnotę za 25–50 lat, jakie będzie otoczenie, w którym przyjdzie jej funkcjonować, jakie środki pozostające obecnie do jej dyspozycji będą pozwalać otoczenie to kształtować, a jakie środki, którymi nie dysponuje obecnie, trzeba będzie wytworzyć. W tym kontekście, aby wykazać istotność pytania o suwerenne polskie środki do odstraszania

nuklearnego, nakreśliły dwa scenariusze wybiegające około 25 lat w przyszłość. Oba zakładają, że Polska pozostanie suwerennym podmiotem polityki międzynarodowej, którego interesem będzie bezpieczeństwo, zagrożone głównie przez Rosję i jej rewizjonizm imperialistyczny. Pierwszy scenariusz to scenariusz kontynuacyjny, przenoszący w przyszłość obecne warunki, w których realizuje się polski interes narodowy. Wychodzi on z założenia, że odstraszanie nuklearne jest stabilnym środkiem zapewniającym pokojowość systemu międzynarodowego. USA jako dysponent tego środka zapewnia dobro publiczne, jakim jest bezpieczeństwo, podmiotom znajdującym się w sferze jego oddziaływania – wpływów. Drugi scenariusz kreśli wizję otoczenia międzynarodowego Polski zrywającą z naszym dotychczasowym doświadczeniem. System międzynarodowy staje się bardziej burzliwy, sprawiając, że dotychczasowe hierarchie potęgi i wynikające z nich sfery bezpieczeństwa tracą stabilność. Przetrwanie i bezpieczeństwo są w dużo większej mierze kwestiami, o które mniejsze podmioty, w tym nasz kraj, muszą zadbać same.

W scenariuszu kontynuacyjnym transatlantycka infrastruktura instytucjonalna w sferze bezpieczeństwa – militarnego w postaci NATO i ekonomiczno-polityczno-społecznego w postaci UE – funkcjonuje podobnie jak teraz. Mamy więc do czynienia z problemami z działaniem zbiorowym, odpowiedzi na zmiany zachodzące w otoczeniu są dość powolne, ale ostatecznie Polska, będąca członkiem transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa, może nie obawiać się bezpośredniego ataku ze strony Rosji, na którą działa wizja obrony zbiorowej na podstawie artykułu 5. NATO i odstraszania nuklearnego zapewnianego przez USA. Polska pozostaje aktywnym członkiem wspólnoty międzynarodowej działającym na rzecz przestrzegania prawa międzynarodowego, upatrując w nim dobrego gwaranta swojej suwerenności i dobrobytu (Pugacewicz, 2022, s. 72).

W takim scenariuszu, choć pozyskanie suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego przełożyłoby się dodatkowo na bezpieczeństwo Polski, cena, jaką przyszłoby za to zapłacić, byłaby niewspółmierna do zysków. Wystąpienie z układu o nieprolifracji osłabiałoby prawo międzynarodowe. Powodowałoby sprzeciw USA – podkopywałoby to bowiem reżim nieprolifacyjny oraz ich pozycję w systemie międzynarodowym, a prawdopodobnie także Niemiec, nadal liderujących UE, których niechęć do broni atomowej

jest bardzo głęboko zakorzeniona w świadomości tamtejszych elit politycznych. Polskę posiadającą broń atomową łatwo też byłoby skonstruować rosyjskiej propagandzie jako kraj nieodpowiedzialny, który należy izolować, co zapewne również nie byłoby w naszym interesie. Najlepszym, na co rozsądnie można by liczyć, jest udział w programie Nuclear Sharing lub w wariantcie bardzo optymistycznym – możliwość skorzystania z kolektywnych zdolności do odstraszania nuklearnego w ramach UE.

W scenariuszu kontynuacyjnym rozwój suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego byłby kontrproduktywny i raczej nie przysłużyłby się polskiemu bezpieczeństwu. Czy oznacza to jednak, że nie ma co na ten temat dyskutować? Można postawić tezę, że wprowadzenie do dyskursu strategicznego w Polsce tej kwestii mogłoby jednak mieć pozytywne skutki. Sygnalizowalibyśmy bowiem tym samym, że poważnie myślimy o kwestii swoich zdolności w sferze bezpieczeństwa. Negatywna kolektywna odpowiedź natomiast wskazywałaby na naszą odpowiedzialność, strategicznie komunikując jednak, że w razie czego jest to opcja na wypadek, gdyby nasi partnerzy transatlantyccy postanowiliby zmniejszyć swoje zainteresowanie naszym bezpieczeństwem. Tym samym więc dyskusja w Polsce na interesujący nas temat mogłaby przyczynić się do utrwalania transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa i to pomimo dającego się wyobrazić sprzeciwu ze strony Rosji. Ostatecznie taka dyskusja pokazywałaby dojrzałość polskiego myślenia strategicznego, zwłaszcza jeżeli zmierzałaby do odrzucenia „opcji atomowej”.

Scenariusz dyskontynuacyjny zakłada, że USA wycofują się na „swoją” półkulę bądź przewartościowują strategiczne kierunki swojego zaangażowania na region Dalekiego Wschodu i Indo-Pacyfiku. Jedynie symbolicznie pozostają w NATO albo zgoła opuszczają ten sojusz. Jest to równoznaczne z zamknięciem się parasola nuklearnego odstraszania, który do tej pory rozpościerał się nad Polską. Państwa zachodniej Europy pod ciężarem swoich problemów wewnętrznych – migracji, powolnego wzrostu, uwiądu usług publicznych, wzrastających nierówności społecznych – nie są w stanie angażować się w bezpieczeństwo państw Europy Środkowo-Wschodniej. W wariantcie bardzo negatywnym dochodzą wręcz nad naszymi głowami do porozumienia z Rosją i ponownie uzależniają się od jej surowców energetycznych, by choć na jakiś czas uczynić swe gospodarki

bardziej konkurencyjnymi i odsunąć kryzys w finansach publicznych. Ta ostatnia nie staje się państwem postimperialnym i stanowi coraz większe zagrożenie dla suwerenności i bezpieczeństwa państw naszego regionu. Zachód Europy jest zmęczony, państwo narodowe znajduje się w odwrocie, a relacje społeczne i międzynarodowe przypominają neośredniowiecze (Bull, 1977) z charakteryzującym je systemem nakładających się władztw i wielorakich lojalności. Taki zachód Europy nie ma sprawstwa zbiorowego, aby być w stanie w sposób pozytywny wpływać na polskie bezpieczeństwo *vis à vis* Rosji.

WNIOSKI

Syntetycznie istotność wniosków z konkretnej teorii w zależności od danego scenariusza przedstawia poniższa tabela.

Tabela 2. Istotność rekomendacji na podstawie analizowanych teorii w zależności od scenariusza

Teoretyk/Teoria	Znaczenie i istotność wskazania teorii ze względu na scenariusz	
	Dyskontynuacyjny – zanik transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa gwarantowanej przez USA.	Kontynuacyjny – kontynuacja gwarancji bezpieczeństwa USA w ramach transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa.
Kaplan/system <i>liberum veto</i>	–	Kruczość i niestabilność systemu, w którym posiadanie broni atomowej jest powszechne.
Waltz/optymizm proliferacyjny	Posiadanie suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego gwarantuje przetrwanie.	–
Schweller/system entropiczny	Posiadanie broni atomowej korzystne, bo wpisuje się w strukturalną logikę systemu entropicznego.	–

Źródło: opracowanie własne.

W przyszłości zmierzającej w stronę scenariusza dyskontynuacyjnego, którego wizja zdaje się pojawiać coraz częściej w wypowiedziach ekspertów i polityków, uzyskanie przez Polskę suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego przestaje być intelektualnym ćwiczeniem z zakresu *political fiction*. Stabilne odstraszanie nuklearne opierające się na zdolnościach niepodatnych na niespodziewany atak

stanowiłoby w nim najlepszą gwarancję polskiego bezpieczeństwa i przetrwania. Zdolności te nie gwarantowałyby oczywiście tego, że nie bylibyśmy obiektem działań poniżej progu atrybucji ze strony Rosji, ale dawałyby nam zabezpieczenie przed bezpośrednim kinetycznym atakiem. Oczywiście uzyskanie takich zdolności nadal byłoby niezwykle kosztowne, a w trakcie ich uzyskiwania bylibyśmy szczególnie zagrożeni atakiem wyprzedzającym. Niemniej przetrwanie wspólnoty politycznej, jeżeli uznajemy je za nadrzędny interes, nie ma swojej ceny i uzyskanie zdolności do odstraszania nuklearnego powinno być postrzegane w scenariuszu dyskontynuacyjnym jako „być albo nie być” polskiej racji stanu. Dodatkowo Polska byłaby w stanie uzyskać suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego jedynie w wyniku wysiłku całego społeczeństwa i instytucji państwa, to zaś musiałoby dodatkowo wpływać na sprawstwo zbiorowe naszej wspólnoty politycznej – w scenariuszu dyskontynuacyjnym sprawstwo zbiorowe jest co do zasady problematyczne, toteż utrzymanie i pomnożenie zdolności naszej wspólnoty do zbiorowego działania musiałoby się przełożyć na wzrost jej potęgi w relacji do innych aktorów międzynarodowych.

Z drugiej strony, jeżeli przyszłość będzie kierować się w stronę ciężącą ku scenariuszowi kontynuacyjnemu, wiele wskazań z analizowanych teorii wydaje się tracić na znaczeniu, zwłaszcza optymizm proliferacyjny i potrzeba wypracowania „entropicznych” zdolności do odstraszania nuklearnego. Jedynie konsekwencje wyciągnięte z Kaplanowskiego systemu *liberum veto*, a stanowiące argument przeciw uzyskaniu przez Polskę tych zdolności, mają sens. Niemniej nawet w tym wariantcie sama dyskusja na ten temat ma pewne zalety z perspektywy polskich interesów – motywowanie USA do kontynuacji zapewniania bezpieczeństwa naszemu regionowi poprzez ukazanie potencjalnej alternatywy czy wykazanie naszym zachodnim partnerom dojrzałości strategicznej polskiego dyskursu.

Autor ma nadzieję, że poprzez usytuowanie wskazań z przeanalizowanych przez siebie teorii na tle dwóch scenariuszy rozwoju przyszłości udało mu się naświetlić potrzebę zaistnienia w Polsce strategicznej dyskusji na temat pozyskania przez Polskę suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego. Choć wnioski płynące z przeanalizowanych teorii mają różne znaczenie w zależności od tego, jak potoczą się przyszłe wypadki, to dyskusja, niezależnie

od wariantu przyszłości i jej ostatecznego wyniku w postaci przyjętych strategicznych zaleceń, zdaje się być w najlepiej pojętym interesie naszej wspólnoty politycznej.

BIBLIOGRAFIA

- Aron, R. (1959 [1957]). *On War*. Garden City: Doubleday & Company.
- Balcerowicz, B. (1997). *Obronność państwa średniego*. Warszawa: Bellona.
- Barkin, J.S. (2012). *Realist Constructivism. Rethinking International Relations Theory*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bobrow, D.B., Haliżak, E., & Zięba, R. (Red.) (1997). *Bezpieczeństwo narodowe u schyłku XX wieku*. Warszawa: Scholar.
- Brodie, B. (Red.) (1946) *The Absolute Weapon. Atomic Power and World Order*. New Haven: Yale University Press.
- Brodie, B. (1959). *Strategy in the Missile Age*. Princeton: Princeton University Press.
- Bull, H. (1977). *Anarchical Society. A Study of Order in World Politics*. New York: Columbia University Press.
- Chwedczuk-Szulc, K., & Polus, A. (2020). Social Constructivism as Forecasting Matrix. Collective Habitus in International Relations. *Polish Political Science Review*, 8(1), 1–19. DOI: 10.2478/ppsr-2020-0001
- Filary-Szczepanik, M. (2026). Ku dialogicznemu pluralizmowi w nauce o stosunkach międzynarodowych – o roli, substancji i konsekwencjach podstaw metateoretycznych w praktyce badawczej. *Politeja*.
- Herz, J. (1959). *International Politics in the Atomic Age*. New York: Columbia University Press.
- Jackson, P.T. (2011). *The Conduct of Inquiry in International Relations. Philosophy of Science and Its Implications for the Study of World Politics*. New York: Routledge.
- Kaplan, M. (2005 [1957]). *System and Process in International Politics*. Colchester: EPCR Press.
- Kopeć, R., & Mazur, P. (2017). *Odstraszanie militarne w XXI wieku. Polska – NATO – Rosja*. Kraków: UP im. KEN w Krakowie.
- Koziej, S. (1993). *Teoria sztuki wojennej*. Warszawa: Bellona.
- Kuźniar, R. (Red.) (2001). *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*. Warszawa: Scholar.
- Mearsheimer, J.J. (1990). Back to the Future: Instability in Europe after the Cold War. *International Security*, 15(1), 5–56. DOI: 10.2307/2538981
- John Mearsheimer (1993, 1 czerwca). The Case for a Ukrainian Nuclear Deterrent. *Foreign Affairs*. <https://www.foreignaffairs.com/>

- articles/ukraine/1993-06-01/case-ukrainian-nuclear-deterrent (dostęp: 11.11.2025).
- Pawłuszko, T. (2024). Elity państwa średniego. W K. Kubiak, & Ł. Przybyło (Red.), *Państwo średnie – Polska. Studia i Szkice* (s. 43–67). Warszawa: Tetragon.
- Pugacewicz, T. (2022). Społeczność międzynarodowa. W A. Malewska & M. Filary-Szczepanik (Red.) (2022). *Globalizacja i współzależność*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Sagan, S.D., & Waltz, K.N. (2013). *The spread of Nuclear Weapons: An Enduring Debate*. New York: W.W. Norton & Company.
- Schweller, R. (2014). *Mexwell's Deamon and the Golden Apple: Global Discord in the New Millenium*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Smetana, M., & Wunderlich, C. (2021). Nonuse of nuclear weapons in world politics: Toward the third generation of “nuclear taboo” research. *International Studies Review*, 23(3), 1072–1099. DOI: 10.1093/isr/viab002
- Sus, M., & Kulesa, Ł. (2023). Breaking the silence: explaining the dynamics behind Poland's desire to join NATO nuclear sharing in light of Russian aggression against Ukraine. *The Nonproliferation Review*, 30(4–6), 241–263. DOI: 10.1080/10736700.2024.2432807
- Schelling, T. (1966). *Arms and Influence*. New Haven–London: Yale University Press.
- Waltz, K.N. (1979). *Theory of International Politics*. New York: McGraw-Hill.
- Waltz, K.N. (1990). Nuclear Myths and Political Realities. *The American Political Science Review*, 84(3), 731–745. DOI: 10.2307/1962764
- Waltz, K.N. (2008 [1983]). Toward Nuclear Peace. W K.N. Waltz, *Realism and International Politics* (s. 260–275). New York: Routledge.
- Zajac, J. (2016). *Poland's Security Policy: The West, Russia, and the Changing International Order*. London: Palgrave. DOI: 10.1057/978-1-137-59500-3
- Zięba, R. (2020). *Poland's Foreign and Security Policy: Problems of compatibility with the Changing International Order*. Cham: Springer. DOI: 10.1007/978-3-030-30697-7

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>